

Islamiści skonfiskowali dzieciom wielkanocne jajka i króliczki

22 kwietnia 2014

Matka jednej z młodszych uczennic w jednej ze szkół w Birmingham zgłosiła, iż jej dziecku odebrano czekoladowe ozdoby wielkanocne. Dokonali tego starsi chłopcy pochodzenia azjatyckiego (politycznie poprawny eufemizm, określający etnicznych Arabów – przyp. red.) z grupiek nazywanych morality squads. Kobieta, która nie chce podać swojego nazwiska w obawie o zemstę ze strony ekstremistów, wyznała również w rozmowie z Daily Express: „Starsi chłopcy z morality squads chodzą i grożą dziewczynom, które nie chcą nosić nakryć twarzy”.

Kobieta zdemaskowała faktyczny skutek wprowadzenia „religijnej tolerancji” wobec muzułmańskich ekstremistów w szkołach Wielkiej Brytanii: „Moja córka przyniosła czekoladowe jajko dla przyjaciółki, a jeden z tych chłopców zabrał jej jajko i rzucił nim o ścianę”. „Inna dziewczynka, w wieku 11 lat, przyniosła czekoladowego królika. Również jej go zabrali”. „Mówienie o Bożym Narodzeniu i innych niemuzułmańskich świętach jest zabronione. Nauczyciele po prostu przymykają na to oko”.

Szkoła, w której te zajścia miały miejsce – Park View – jest ostatnio w centrum uwagi, z powodu zapowiedzi Ofsted'u (Office for Standards in Education, Children's Services and Skills – rządowa agencja ds. kontroli edukacji) iż zostaną w niej, podobnie jak w pięciu innych szkołach „wprowadzone specjalne warunki”. Nieoficjalnie mówi się, że islamiści otrzymują w tych szkołach specjalne przywileje. Już teraz pojawiają się głosy, iż dzieci w szkołach Park View, Hillcock i Nansen są wbrew prawu segregowane na podstawie płci.

Michael White, były nauczyciel matematyki w Park View wyznał mediom: „próbowałem im (islamistom – przyp. red) się sprzeciwić, ale straciłem pracę i dom. Wspominałem o nich na łonie rady – ale oni nie chcieli mnie słuchać”. Zakulisowy wpływ islamistów na brytyjskie szkoły, według nieoficjalnych głosów, rysuje się wyraźnie również w szkołach w Manchesterze i Bradford. Tahir Alam, jeden z oskarżanych o zakulisowe działania, mające na celu skrytą islamizację szkół, odpowiada zarzutami o „islamofobię”, „próbę polowania na czarownice” oraz „sfabrykowanie dowodów”. Jednakże, los jego posady wisi na włosku. Zależnie od wyników audytu Ofsted’u, który będzie miał miejsce w najbliższym czasie, Alam może zostać pozbawiony pozycji szefa rady naczelników w Park View, o ile tylko podejrzenia o snucie „islamskiego spisku” potwierdzą się.

Z kolei przedstawiciel Departamentu Edukacji stwierdził: „Badamy wszystkie dowody dostarczone przez Ofsted, Radę Miasta Birmingham i policję”. Dodatkowo, osobne śledztwo, mające na celu wyjaśnienie sprawy islamizacji szkół jest prowadzone na własną rękę przez byłego szefa wydziału antyterrorystycznego Scotland Yard’u – Petera Clarke’a.

Na podstawie: express.co.uk

Źródło: [Autonom](#)